

Brzeziński, Mirosław

"Po śmierci dziecka", Amadeo Cencini, Pelplin 2009 : [recenzja]

Studia Teologiczne 28, 499-501

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E

Amadeo Cencini, *Po śmierci dziecka*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2009, ss. 224.

Nakładem Wydawnictwa „Bernardinum” otrzymaliśmy do rąk książkę Amadeo Cencini *Po śmierci dziecka*. Książka ta jest owocem kilkuletniej posługi i doświadczeń Autora jako duchowego asystenta Stowarzyszenia „Figli in cielo” (Dzieci w niebie), zrzeszającego rodziców przeżywających żalobę po śmierci swych dzieci. Powstało ono we Włoszech w 1991 roku, a jego celem jest przede wszystkim towarzyszenie rodzicom, którzy utracili dziecko, i pomoc w przeżywaniu żaloby w perspektywie wiary.

Książka ta w oryginale nosi tytuł *Il figlio perduto e ritrovato. Dal lutto nuovi genitori*, co należałoby przetłumaczyć *Dziecko utracone i odnalezione. Z żaloby nowi rodzice*. Ten podwójny tytuł wskazuje na dwie części, które można w tej pozycji wyróżnić. Część pierwsza dotyczy drogi człowieka prawdziwie wierzącego, historii życia wpisanej w historię zbawienia i pamięci człowieka wierzącego w różnych jej aspektach (pamięć uczuciowa, pamięć racjonalna, pamięć biblijna, pamięć duchowa). Dalej ukazana jest próba integracji tych elementów w taki sposób, aby człowiek prowadzący życie duchowe mógł dostrzec z wiarą, iż jego życie jest historią miłości i zbawienia, nawet wtedy, gdy są to doświadczenia trudne, bolesne i niekiedy niezrozumiałe.

W tej części Autor wskazuje na sposób w jaki człowiek wierzący może podnieść się z bólu i cierpienia wywołanych śmiercią dziecka, gdyż jego życie jest największym dowodem na istnienie Boga. By się mogło tak stać trzeba odczytać całe swoje życie jako «historię zbawienia», historię w którą Bóg ingeruje, prowadząc człowieka do celu jakim jest spotkanie z Nim w wieczności. Jest to historia zawierzenia Bogu, który kocha człowieka. Zawierzyć, szczególnie w sytuacji bólu i cierpienia, można jednak tylko komuś, kogo się zna, o kim się wie, że jest wierny, i gdy tej wierności się doświadczyło. Dlatego, jak podkreśla Autor, konieczna jest refleksja nad własnym życiem i odkrycie w nim znaków wierności, dobroci a nade wszystko miłości Boga.

Jednym z najważniejszych elementów w przeżywaniu cierpienia rodziców po stracie dziecka, niezależnie od jego wieku, jest pamięć o dziecku, które odeszło do wieczności.

Drugą część to propozycja Autora wskazująca rodzicom, których dziecko zmarło pewną konkretną drogę „przepracowania żaloby” w perspektywie wiary. Ta część jest oparta i wykorzystuje doświadczenia rodziców, którzy przeżyli utratę swego dziecka. Droga ta prowadzi od bezsilności i załamania, poprzez bunt do «odnalezienia» równowagi, przyjęcia tego wydarzenia jako «daru»

miłości kochającego Boga i «odnalezienia» obecności dzieci żyjących w niebie. By tak się stało warto jeszcze raz podkreślić element wiary rodziców, wiary żywej, która w tak trudnym wydarzeniu jaką jest śmierć dziecka pozwoli dostrzec znak obecności i miłości Boga.

Książka kończy się krótkim paragrafem zatytułowanym *Resurrexit! – Zmartwychwstał!* Autorem tej części są rodzice, którzy utracili syna. Piszę tam o drodze, którą przebyli, aby w «nowy» sposób «odnaleźć» swoje dziecko. Jest to droga prowadząca do nadania sensu życiu i odnalezienia obecności Boga także w wydarzeniu tak bolesnym jak utrata dziecka. To droga, która prowadzi do poznania sensu życia. Doświadczenie utraty dziecka jest porównywane tu do swoistej *Drogi krzyżowej*, która nie kończy się pogrzebaniem Jezusa lecz Zmartwychwstaniem. Zmartwychwstanie Chrystusa jest gwarancją zmartwychwstania i nowego życia zmarłego dziecka i naszego zmartwychwstania. Jest ono gwarancją, że życie nie umiera, że nie może umrzeć oraz, że nic się nie traci kiedy ból i cierpienie przeżywa się z miłością.

Przykładem głębokiego przeżywania miłości, bólu i nadziei na spotkanie po zmartwychwstaniu ze zmarłym synem, wyraża ojciec słowami: „Okrutna jest śmierć. Okrutne jest rozstanie. Synu szlachetny i dobry. Byłeś naszą dumą i nadzieją. Smutno i boleśnie jest starzeć się nie mając cię obok nas, jak o tym marzyliśmy. Myślmy, że sposób upamiętnienia ciebie nie jest ci przykry. Przeciwnie, mamy nadzieję, że odpowiada twoim gustom i uczuciom. Lecz przede wszystkim, ten krucyfiks, będący znakiem tragedii i tajemniczego dramatu, wyraża naszą wiarę i naszą największą nadzieję. Jest on znakiem Jezusa, który oddał ducha swego Ojcu – tak jak my teraz, i jak pragniemy to uczynić w godzinę naszej śmierci. Znakiem Jezusa, do którego się zwracamy, gdyż tylko On ma słowa życia wiecznego; Jezusa, który ciebie przyjął – jesteśmy tego pewni – do grona swoich świętych: zachowując na wieki młodzieńczą radość. Chrystus zmartwychwstał! *Resurrexit!*”.

To pełne nadziei i wiary zakończenie – świadectwo ojca – jest wskazówką dla każdego chrześcijanina, że każdą, nawet najbardziej bolesną i trudną sytuację życiową można pokonać i «wykorzystać» dla rozwoju wiary i miłości powierzając się i ufając kochającemu Bogu. Wszystko bowiem można w Tym, który nas umacnia!

Nieocenioną wartością tej publikacji jest z pewnością to, iż wyrasta ona z podwójnego doświadczenia. Doświadczenia rodziców przeżywających dramat utraty własnego dziecka i wędrówki w poszukiwaniu i odnajdywaniu sensu życia «na nowo» i sensu «nowej» obecności dziecka w życiu rodziców, oraz doświadczeń Autora, przez wiele lat pracującego wśród takich rodzin i z takimi rodzinami. Warto więc polecić te publikację zarówno rodzicom, których udziałem jest przeżywanie doświadczenia utraty dziecka, jak też tym, któ-

rzy pomagają w pokonaniu tej niełatwej drogi odnalezienia obecności dziecka w «innym» wymiarze, który ukazuje nam Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Ks. Mirosław Brzeziński

Livio Melina e Carl A. Anderson (a cura di), *L'olio sulle ferie. Una risposta alle piaghe dell'aborto e del divorzio*, Edizioni Cantagalli, Siena 2009, ss. 292.

Książka pod redakcją Livio Meliny i Carla A. Andersona *L'olio sulle ferie. Una risposta alle piaghe dell'aborto e del divorzio*, której tytuł w dosłownym tłumaczeniu brzmi *Olej na rany. Odpowiedź na plagi aborcji i rozwodów* jest owocem Międzynarodowego Kongresu pod takim samym tytułem, który odbył się w Rzymie, i który był zorganizowany przez Instytut Jana Pawła II do Studiów o Małżeństwie i Rodzinie – sekcja centralna w Rzymie – oraz Rycerzy Kolumba. Celem Kongresu było wysłuchanie świadectwa osób i refleksja dotycząca osób dotkniętych cierpieniem związanym z rozwodem rodziców oraz tych, którzy przeżyli dramat aborcji. Chodziło też o wskazanie konkretnych sposobów działania duszpasterskiego, najbardziej skutecznego, zdolnego pomóc tym osobom, by zmniejszyć ich cierpienie, pomóc uzdrowić poprzez działanie posługi Kościoła i ludzi dobrej woli.

Zarówno Kongres jak i niniejsza publikacja inspirowana jest ikoną *dobrego Samarytanina*, w której należałoby wskazać dwie różne płaszczyzny. Pierwszą, którą można nazwać «sercem które widzi», które się zbliża, współczuje, stara się poznać sytuację z punktu widzenia psychologicznego i społecznego, ale przede wszystkim z punktu widzenia ludzkiego i etycznego. Drugą płaszczyzną jest «konsekwentne działanie»; troska o drugiego człowieka, która wyraża się w udzieleniu mu pomocy. W tym kontekście chodzi o znalezienie odpowiedzi duszpasterskiej solidarności, wsłuchując się w doświadczenie wielu istniejących już centrów pomocy i inicjatyw obecnych w różnych częściach świata.

Pozycję tę rozpoczyna słowo Benedykta XVI skierowane do uczestników Kongresu. Papież zwraca uwagę szczególnie na kontekst kulturowy, w którym rozwijają się plaga rozwodów i aborcji, i który to kontekst niejako «promuje» rozwój takich postaw. Jest to związane z rosnącym indywidualizmem, hedonizmem, brakiem solidarności i odpowiedniej pomocy społecznej, źle rozumianą wolnością szczególnie wobec życiowych trudności, kontrastujących z nierozwawalnością małżeństwa i należnym szacunkiem wobec życia ludzkiego poczęte-